

Odszedł Uczony, Człowiek Dobry, Nauczyciel Społegliwy

Byłbym wyjątkowo okaleczony, gdyby zniknęły tradycyjne książki - powiedział Profesor Edward Hajduk w rozmowie z okazji swojego jubileuszu 80. urodzin. Takiej chwili jednak nie doczekał. Zmarł 9 marca 2015 roku. Odszedł tak skromnie, jak skromnie żył.

Profesor zwyczajny Edward Hajduk - filozof, pedagog, socjolog, urodził się 27 listopada 1932 r. we wsi Gniezdzińska, na Kielecczyźnie. Był absolwentem Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, uczniem znakomitych polskich uczonych: Władysława Tatarkiewicza, Leszka Kołakowskiego, Tadeusza Kotarbińskiego oraz Marii i Stanisława Ossowskich. W 1997 r. z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Działalność zawodowa Edwarda Hajduka związana była od ponad 40 lat z zielonogórskim środowiskiem naukowym, w szczególności z pedagogiką. Na początku była to Wyższa Szkoła Nauczycielska, a później Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Uniwersytet Zielonogórski. Profesor współtworzył koncepcję kształcenia pedagogów i socjologów, pedagogów w zakresie animacji kultury i pracy socjalnej. Z Jego inicjatywy dawna zielonogórska Wyższa Szkoła Pedagogiczna otrzymała w 1989 r. imię wybitnego polskiego filozofa Tadeusza Kotarbińskiego, a uroczyste nadanie imienia uświetniła obecność małżonki profesora Kotarbińskiego.

Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół uwarunkowań procesu socjalizacji oraz kulturowych wyznaczników biegu życia. Prowadził wieloletnie badania panelowe we współpracy z Uniwersytetem w Berlinie. Zajmowały go także aktualne problemy społeczno-ekonomiczne, np. zagadnienia ekonomii społecznej.

Niemal do końca swoich dni był twórczy i aktywny zawodowo. Dopóki cieszył się dobrym zdrowiem prowadził zajęcia ze studentami, gdy ich już zaniechał, w dalszym ciągu dużo czytał i pisał. Wypowiadał się na temat współczesnych problemów społecznych i ekonomicznych przygotowując kolejne swoje teksty - te krótsze, jak felietony do publikacji w uniwersyteckim miesięczniku oraz obszerniejsze, w tym monografie. W Jego notatkach pozostał zarys kolejnej książki.

Profesor Edward Hajduk był autorem przeszło stu artykułów naukowych i kilkudziesięciu monografii, między innymi takich jak: *Wzory przebiegu życia* (1996), *Kulturowe wyznaczniki przebiegu życia* (2001), *Człowiek dobry* (2005), *Układy społeczne - przestrzenie procesu socjalizacji* (2008),

Szkice z socjologii sportu (2013, współautor F. Hajduk). Był też autorem poradników metodologicznych dla studentów: *Hipoteza w badaniach pedagogicznych* (1998, oraz późniejsze wznowienia z poprawkami i uzupełnieniami), *Hipoteza w badaniach społecznych* (2006), *Studenckie prace promocyjne w naukach społecznych* (2009). Ponadto był współautorem kilku monografii przygotowanych wspólnie z żoną, dr Barbarą Hajduk - psychologiem, również pracownikiem naukowym, między innymi: *Pomoc i opieka - różne postacie* (2001), *O rodzajach pomocy* (2006), *O pomocy skutecznej i nieskutecznej* (2008).

Dorobek naukowy Profesora to, poza projektami badawczymi i publikacjami, również grono jego współpracowników. Wypromował ośmiu doktorów, z których troje uzyskało stopień doktora habilitowanego i dziś, będąc profesorami Uniwersytetu Zielonogórskiego, kontynuują dzieło swojego mistrza.

Profesor był członkiem między innymi Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Towarzystwa Naukowego Prakseologii oraz Rady Redakcyjnej „Rocznika Lubuskiego”.

Za swoją działalność zawodową i społeczną został odznaczony między innymi Honorową Odznaką „Zasłużony dla Ziemi Lubuskiej”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z okazji jubileuszu 80. urodzin został odznaczony w 2012 roku Medalem Prezydenta Miasta Zielona Góra.

Cieszy nas, że jako współpracownicy, doktoranci, uczniowie Profesora zdołaliśmy świętować z Nim, w listopadzie 2012 roku, Jubileusz Jego 80. urodzin przygotowując seminarium metodologiczne „Badania społeczne dawniej i dziś”, z interesującymi wystąpieniami zaproszonych gości i Jubilata. Była to bodaj ostatnia okazja wysłuchania Jego publicznego wystąpienia. Profesor nie był zwolennikiem celebry, cieszyło go zachowanie proporcji między wartością merytoryczną obchodów a tą poświęconą Jego osobie. W uroczystości wzięły udział władze uczelni, wydziału oraz pracownicy i studenci, a także wielu znamienitych gości. Gośćmi specjalnymi byli m.in.: prezydent miasta Zielona Góra - Janusz Kubicki, były wojewoda zielonogórski - Zbyszko Piwoński, były rektor UZ - prof. Czesław Osękowski, wieloletni współpracownik profesor Hans Merkens z Freie Universität Berlin oraz profesor Władysław Misiak z Uniwersytetu Warszawskiego.

Z okazji Jubileuszu przygotowana została, wedle zamysłu piszącej te słowa, książka pod tytułem *Przy herbacie*. Roz-

rozmowy z Edwardem Hajdukiem¹, której pierwsza część to spotkanie z Mistrzem, czyli zapisy wielogodzinnych rozmów z Profesorem, przy herbacie - Jego ulubionym napoju, o tym, czym żyje dzisiejszy świat, nie tylko nauki. Inspiracją do podjęcia różnorodnych tematów była niebywała erudycja i ciekawość świata, jaką wyróżniał się mój Rozmówca. Może warto w tym miejscu, wspominając Profesora, przywołać kilka zdań, które dla nas mogą być inspiracją, wskazówką. Bo tak mówił Profesor:

O nauczaniu:

Efektom najbardziej pożądanym, a trudnym do osiągnięcia, byłoby to, żeby nauczany nauczył się sam uczyć. (s. 57)
Mądry nauczyciel powinien założyć, że przynajmniej niektórzy jego podopieczni mają możliwość korzystania z innych źródeł wiedzy, może nawet mają wiedzę bardzo aktualną. (s.55)

O ludziach nauki:

Człowiek nauki w ważnych sprawach powinien się wypowiadać z wewnętrznej potrzeby. (s.44)

O sukcesie:

Ponosimy konsekwencje tego, że żyjemy w kulturze, gdzie wartość człowieka, jego samoocena jest skorelowana z jakimś rozumianym sukcesem. (s.70)

Bo jednym z wyznaczników sukcesu jest zaufanie publiczne do osoby lub instytucji, którą ona reprezentuje. (s. 95)

Wybitną osobowość nawet skromniejszy usytuowanej instytucji też nada prestiż. (s.84)

O polityce:

W zachowaniach niektórych polityków widać, że to jest dyskusja z osobą, oponentem, a nie z jego poglądami. (s.107)

O czasie:

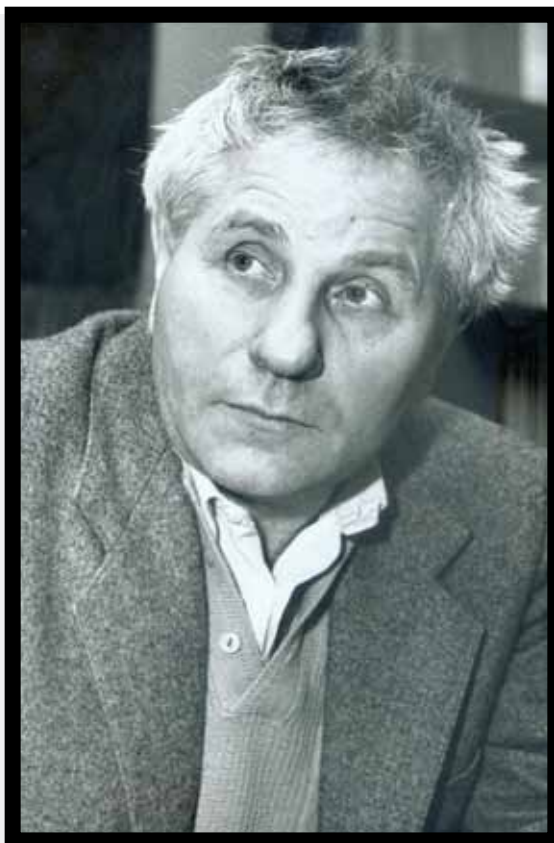
My mamy jakiś obojętny stosunek do takiego dobra, jakim jest czas. (s.97)

O sobie:

Jako człowiek nauki powinienem pamiętać, że ja nie mogę własnych przekonań uznawać za miarodajny czy szczególnie cenny rodzaj wiedzy. (s.42)

Niestety, nie wiem, w co się mam uderzyć, nie czytam powieści. (s.119)

Książka zawiera także rozmowy o Mistrzu, czyli zapis spotkań z najbliższymi współpracownikami Profesora, Jego dawnymi studentami, doktorantami, dziś profesorami Uniwersytetu Zielonogórskiego. Przywołując pamięć o zmarłym Profesorze chciałabym zacytować ich wspomnienia.



_FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ

Bogdan Idzikowski

„Był on przede wszystkim dla nas ciepłym, miłym człowiekiem, a ja na Profesora Hajduka spoglądałam przez pryzmat jednej jego książeczki, bo nie jest ona zbyt obszerna, pod tytułem *Człowiek dobry*. [...] wyłożył w tej książeczce także swoje credo, w którym mówi, że są różne sposoby udziału ludzi w biografii czy życiu innych ludzi. [...] Profesor nie ukrywał, że ma szczególną uwagę do dwóch sposobów, do *pomagania przez utrudnianie i poprzez tworzenie dzieł*, czyli rzeczy pożytecznych.” [...] strategia pomagania przez utrudnianie [...] brzmi dość kontrowersyjnie, szczególnie w odniesieniu do ludzi młodych, gdyż może oznaczać, że wychowawca jest nieczuły, złośliwie utrudniający, że się pastwi nad wychowankiem. Profesor pyta, jak się nauczyć radzenia sobie w życiu, kiedy człowiek nie zaczyna pokonywać pewnych barier, pewnych trudności? Jeżeli zaczniemy wyręczać drugiego człowieka, to nauczymy go bez-

radności i będzie on zawsze uzależniony od innych, od instytucji pomocy społecznej, rodziców, od innych instytucji. [...] Więc ta strategia, mimo tego, że tak źle brzmi, tworzy ludzi wewnętrznie zdolnych do rozwiązywania problemów (s.144).

„Za swoim mistrzem Tadeuszem Kotarbińskim uważa, że jeśli masz inny pogląd, to nie sygnalizuj tego, że się z kimś nie zgadzasz, tylko po prostu ten pogląd wyłóż w dziele: pracy, artykule, referacie. Jeśli ich adresatem jest człowiek inteligentny, to dostrzeże, że jest to pogląd odmienny, a jeśli jest to mało „lotny” adresat, to Profesor mówi: „Szkoda mitręgi, żeby kogoś informować o tym, że ja mam inny pogląd, bo skoro tego nie zrozumiał, to szkoda fatygi”. Czyli to jest ten typ osobowości, która nie jest narcystyczna.” (s. 146)

„Profesor Hajduk zawsze to [aktywność kulturalną studentów] wspierał i mówił, że uczelnia bardziej będzie rozpoznawalna i znana nie z tego, ile my napiszemy artykułów adresowanych do wąskiego kręgu odbiorców, lepiej bądź gorzej napisanych rozpraw naukowych, ale z tego, co potrafią studenci. Najlepszymi ambasadorami każdej uczelni są studenci - zdolni, kreatywni, widocznymi na zewnątrz”. (s.142-143)

Ewa Narkiewicz-Niedbałec

„Miał takie głębokie przeświadczenie, które realizował w swoim życiu, żeby kształcenie nauczycieli i wychowawców organizować wokół pewnych umiejętności praktycznych, które ci ludzie powinni osiągnąć. Czyli, żeby być nauczycielem i wychowawcą, trzeba umieć albo zaśpiewać, albo zatańczyć, albo grać w szachy, albo być zapalonym turystą, który potrafi zorganizować wyjazd, obóz, bo to są czynności, wokół których można zorganizować aktywność młodzieży. I ten sposób myślenia Profesora był obecny w planach kształcenia pedagogów o tyle, o ile one mogły być w tamtych czasach, przez poszczególne uczelnie kształtowane.” (s.153)

1 E. Kołodziejska, *Przy herbacie. Rozmowy z Edwardem Hajdukiem*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012.

„Profesor działał wedle tej zasady, którą też przekazywał swoim współpracownikom i uczniom, że ludzie nauki pod nazwiskiem muszą mieć wykaz tego, co napisali i opublikowali.” (s.157)

„Profesor zawsze podkreślał, że lubił pracować z ludźmi, którzy sami tego chcieli, używał wręcz takiego sformułowania, że nie lubił pracować z tymi „na popych”. Bo jeżeli komuś było po drodze i chciał skorzystać z wiedzy, z porady, to był na taką współpracę otwarty. Nie przypominam sobie takiej sytuacji, aby nie miał czasu na jakąś rozmowę.” (s.159)

Zdzisław Wołk

„... a mistrz to jest ten, kto ma swoich uczniów, czyli tych, którzy będą głosić jego imię i nie pozwolą o nim zapomnieć. [...] jestem przekonany, że dopóki ja będę mógł, to nie pozwolę o nim zapomnieć.” (s.166)

„... szerokie spektrum pracy Jubilata, to długoletnie badania panelowe. Te badania panelowe to był Jego pomysł na pewną specyfikę środowiska i z wielkim uporem je realizował na pograniczu, wspólnie z Niemcami, co nie było łatwe. To były inne czasy zupełnie. Prowadził badania z dużą konsekwencją i dużą sprawnością organizacyjną.” (s.164)

„Był nauczycielem, był administratorem w jakimś sensie [prorektorem]. Administratorem, który miał wiele zalet. Był z jednej strony osobą, która czuwała nad tym, co się dzieje, ale z drugiej strony dającą dużo swobody swoim współpracownikom. Pozwalał nawet na kreowanie różnych zachowań. I to dla mnie niesłychanie ważne - jest „przekonywalny”. Nie jest uparty. Jeżeli partner rozmowy znajdzie racjonalne argumenty, to ustępuje.” (s.163)

„U Kotarbińskiego znajdujemy pogląd, że dobry wytwór to jest taki, który realizuje wszystkie funkcje, ale ani jednej więcej niż to jest niezbędne. I u Profesora Hajduka w różnych sytuacjach można bardzo wyraźnie dostrzec coś takiego, że nie ma zbędności. Po co? To co jest ważne, niech pozostanie, skupmy się na tym i On to może nie zawsze głosi, ale zawsze stosuje.” (s. 164)

„Ja znajduję w swoim postrzeganiu rzeczywistości, w obszarach, którymi się zajmuję, interpretacji wiele z tego, co się w kontaktach z Profesorem Hajdukiem wcześniej pojawiło.” (s. 162)

Maria Zielińska

„Zdecydowanie mogę powiedzieć z perspektywy czasu, że Profesor Hajduk był moim Mistrzem; to on ukierunkował mnie naukowo i bardzo wiele się od Niego nauczyłam. Na pewno zawdzięczam Mu taki sposób myślenia o nauce, który nakazuje rzetelność metodologiczną, stałe poszukiwania nowych rozwiązań i odwagę w głoszeniu własnych poglądów.” (s.167)

„Promotorem był świetnym i nie jest to czczy komplement. Obecnie, gdy sama pełnię rolę promotora, tym bardziej doceniam to wszystko, co zrobił w tej roli. Moja decyzja o pisaniu pracy doktorskiej pod kierunkiem Profesora Hajduka była chyba jedną z ważniejszych decyzji w moim życiu. Być może przy innym promotorze zabrakłoby mi determinacji. Profesor chyba intuicyjnie „wyczuwał” moje wątpliwości i dodawał otuchy w takich chwilach.” (s. 168)

„W moim przekonaniu Profesor to jest typ naukowca trochę z innej epoki. Dzisiaj naukowiec musi umieć się promować, pokazywać na konferencjach, umieć się po prostu sprzedać. Profesor Hajduk to typ naukowca - humanisty i myśliciela. Poświęciłby długie godziny na dyskusje, zapominając przy tym o tzw. prozie życia.” (s. 169)

Tak mówili o swoim Mistrzu jego uczniowie, ale odejście Profesora odnotowano także w środowisku pedagogów poza Zieloną Górą. Na swoim blogu (<http://sliwerski-pedagog.blogspot.com>) dedykowanym pedagogice i związanymi z nią wydarzeniami, profesor Bogusław Śliwerski, przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego umieścił wspomnienie o zmarłym Profesorze przywołując jego postać i dorobek. Niech fragmenty z tego wspomnienia posłużą jako zakończenie².

„O naukowcu tej drogi życia twórczego i dydaktyczno-organizacyjnego mówimy, że niewątpliwie mógł czuć się akademicko spełnionym. Nie tylko zyskał znakomite wykształcenie, w obchodzącym w tym roku swój 200-letni jubileusz Uniwersytecie Warszawskim, ale i sam troszczył się o to, by stworzyć własną szkołę badań naukowych. Wypromował ośmiu doktorów nauk humanistycznych i społecznych, wśród których są już dzisiaj samodzielni pracownicy naukowcy, po habilitacji [...]

Trzy lata temu zielonogórskie środowisko naukowe zorganizowało Profesorowi piękne spotkanie jubileuszowe z okazji Jego 80. Urodzin, którego owocem była wydana publikacja. Piękny był jej tytuł - *Przy herbatce. Rozmowy z Edwardem Hajdukiem* oraz nadzwyczajna treść, bo unikatowa jak na tego typu publikacje o charakterze jubileuszowym. Zamiast dedykowanych Jubilatowi tekstów Jego współpracowników, uczniów, bliskich i przyjaciół, otrzymaliśmy niezwykle interesujący zbiór rozmów w narracji: MISTRZ-UCZEŃ, a więc mających charakter dialogu z humanistą o wyjątkowym wymiarze. Profesor E. Hajduk był bowiem postacią bardzo skromną, a zarazem głęboko związaną z własnym środowiskiem życia we wszystkich jego wymiarach. Znajdziemy w tych rozmowach przy herbatce interesujące wspomnienia Profesora z lat jego dzieciństwa, lat szkolnych, ‘durnych i chmurnych’ oraz część odstony jego akademickich doświadczeń oraz spojrzenia na otaczający Go świat. [...]

Był też Profesor wytrawnym obserwatorem naszej rzeczywistości społeczno-politycznej. Słusznie przeciwstawiał się sytuacjom, w których nawet wybitni psychologowie, socjologowie, historycy czy pedagodzy nie służyli dociekaniu prawdy, tylko dostarczaniu jej wycinków lub substytutów, by zaspokoić oczekiwania polityków czy sprawujących władzę. Naukowiec nie powinien dostarczać wiedzy, która miałaby wzmacniać ideologię nomenklatury, jej poglądy czy programy polityczne. Prowadził wykłady z metodologii badań społecznych, w trakcie których nie wykladał definicji, struktur, ogniw, ale - jak sam to określił - opowiadał ‘bajki metodologiczne’ lub po prostu ‘metodologicznie gawędził’, (...) bo jak będę mówił, że coś bardzo poważnego opowiadam, to nie będą słuchali.’ (s. 28)

Prof. Edward Hajduk pozostawił po sobie wiele dzieł, ale i uczniów, którzy kontynuują problematykę badawczą oraz przykładają szczególną wartość do metodologii badań społecznych. Szkoda, że nie będzie Go już z nami, bo niezależnie od wkładu w naukę, w Uczelnię, uniwersytecką społeczność i wykształcenie młodzieży, wielu z pamiętających Jego obecność w środowisku pasji akademickiego życia, zabraknie ‘Hajdukowych’ przekleństw - ‘psia kotka’ czy ‘cholidrum’, bo przecież nieustannie mamy na co narzekać. Teraz jego uczniowie muszą radzić sobie sami.”

Elżbieta Kołodziejaska

² <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2015/03/zmar-profesor-socjologii-wychowania-i.html> (dostęp 13.03.2015).